

Sylwester Wróbel, Maria Jasikowska

Wyniki wyborów samorządowych do Sejmiku Województwa Śląskiego w 2002 roku

Studia Politicae Universitatis Silesiensis 1, 105-129

2005

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Sylwester Wróbel, Maria Jasikowska

Wyniki wyborów samorządowych do Sejmiku Województwa Śląskiego w 2002 roku

Wybory od okresu międzywojennego, gdy stały się przedmiotem badań empirycznych i studiów teoretycznych, przyciągają uwagę badaczy życia politycznego. Są bowiem zjawiskiem skupiającym, niczym soczewka, wszystkie najistotniejsze kwestie i problemy polityczne. Rzutują też na funkcjonowanie państwa i realizowanie polityki. We współczesnych ustrojach politycznych wybory są procesem, w którym stanowiące elektorat społeczeństwo lub grupa społeczna, korzystając z rzeczywistych (lub iluzorycznych) uprawnień władczych, wyłania swe przedstawicielskie, zbiorowe lub jednoosobowe, instytucje władzy politycznej na różnych poziomach i w wielu sferach życia politycznego. Jest w nich zawarty element kreacji, delegacji władzy oraz czasowej rezygnacji z korzystania z jej atrybutów przez ogół wyborców. Oddanie głosu oznacza aktualizację władczych uprawnień wybierającego. Jednocześnie stanowi to ich wykorzystanie, a zatem uszczuplenie praw wybierającego i przekazanie ich na rzecz wybieranego. Nadzędne więc znaczenie mają w wyborach zachowania wybierających i wybieranych oraz ich wzajemne relacje.

Wszystkie te właściwości odnieść można także do wyborów samorządowych. Wyłanianie lokalnych i regionalnych organów władzy ujawnia także, często odmienne od towarzyszących wyborom parlamentarnym, preferencje polityczne i personalne. Okazuje się przy tym, iż Polacy zaczynają dostrzegać różnice między polityką i władzą parla-

mentarną oraz rządem centralnym z jednej strony a organami stowarzyszeniami i wykonawczymi samorządu – z drugiej.

Jednocześnie rosnący krąg polityków zaczyna sobie cenić udział w sprawowaniu władzy w regionie czy społeczności lokalnej – jednostkach mających odrębne zadania i kompetencje. Coraz trudniejszy awans do ogólnopolskiej elity politycznej wpływa na atrakcyjność funkcji politycznych w instytucjach regionalnych czy lokalnych (zwłaszcza w dużych ośrodkach miejskich). Powoduje to, że wybory samorządowe stają się formą bardziej zaciętej rywalizacji, w której szranki stają byli parlamentarzyści, znaczący oficjele centralnych i regionalnych struktur partyjnych, a także osoby o znanych nazwiskach i uznanych dokonaniach życiowych.

Aktywność wyborcza

Frekwencja w pierwszej turze wyborów samorządowych z 27 października 2002 roku wyniosła 44,23% i nie odbiegła znacząco od rezultatów wcześniejszych wyborów. Aktywność wyborcza obywateli w wyborach samorządowych kształtowała się jednak na niższym poziomie niż w przypadku wyborów parlamentarnych czy prezydenckich. Gdy przyrzeć się wielkościom frekwencji począwszy od początku przeobrażeń ustrojowych, jakim dla Polski był rok 1989, widać, że wówczas więcej obywateli brało udział w głosowaniach. Z upływem lat okazało się jednak, że poziom uczestnictwa politycznego społeczności lokalnych pozostał na umiarkowanym poziomie, znajdując także odbicie we frekwencji wyborczej, rzadko przekraczającej 50%.

Pragnąc zwiększyć zainteresowanie społeczności lokalnych wyborami municypalnymi, parlament postanowił wprowadzić bezpośredni wybór wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. Efekt był jednak wyraźnie odmienny od oczekiwanego. Społeczeństwo nie poszło masowo do urn wyborczych, by uczestniczyć w bezpośrednich wyborach lokalnych włodarzy. Przyczyn takiego wyniku może być wiele. Zapewne, do najważniejszych należą: brak demokratycznych tradycji w polityce zarówno lokalnej, jak i państwowej oraz postępujące poczucie zniechęcenia i apatii coraz szerszych kręgów społecznych, będące efektem spadku tempa wzrostu gospodarczego i znacznego wzrostu bezrobocia w ostatnich latach.

Już przed wyborami parlamentarnymi w 2001 roku, według przeprowadzonych badań, ponad 80% Polaków było niezadowolonych

z ówczesnej sytuacji społeczno-gospodarczej. Stwierdzono, że zmiany w Polsce idą w złym kierunku. Znaczna liczba badanych (76%) uznała następnie, że przyczyną złej sytuacji w finansach publicznych są głównie korupcja i oszustwa oraz błędy rządzących. Z kolei według badań przeprowadzonych przez CBOS w pierwszej połowie roku 2002, ocena głównych instytucji publicznych w Polsce wypadła równie niedobrze. Funkcjonowanie sejmu negatywnie oceniło aż 62% badanych. Nieco lepiej wyglądało to w przypadku władz samorządowych, których działalność pozytywnie oceniło 42% respondentów, a liczba niezadowolonych była mniejsza i wyniosła 38% ogólnej liczby badanych. Najlepiej, w oczach Polaków, działał prezydent Aleksander Kwaśniewski, który otrzymał aż 72% pozytywnych wskazań. Więcej ocen negatywnych niż pozytywnych otrzymały również za efekty swojego funkcjonowania sądy oraz druga izba parlamentu, czyli senat¹.

Tak więc przeświadczenie o braku związku między wolą społeczności a decyzjami podejmowanymi przez polityków lokalnych czy regionalnych zaowocowało niską frekwencją wyborczą w 2002 roku. Stało się tak nawet pomimo wprowadzenia dodatkowego czynnika, jakim były bezpośrednie wybory wójtów, burmistrzów i prezydentów miast.

Ponadto można także wskazać oprócz wymienionych przyczyn i inne czynniki, które miały wpływ na kształtowanie się niskiego poziomu frekwencji. Były to:

- **sposób głosowania** – tutaj przede wszystkim chodzi o liczbę dokonywanych wyborów, w wyborach samorządowych bowiem wybiera się więcej niż 1 przedstawiciela; mieszkańcy miast na prawach powiatu otrzymywali 3 karty do głosowania, by wybrać radę miejską, sejmik województwa oraz prezydenta miasta; z kolei mieszkańcy w pozostałych gminach dokonywali jeszcze bardziej złożonego wyboru, ponieważ otrzymywali 4 karty do głosowania, za pomocą których wybierali radę gminy, powiatu, sejmik województwa oraz burmistrza lub prezydenta miasta; dokonanie tylu wyborów podczas jednego głosowania, mogło właśnie niektórych potencjalnych wyborców zniechęcać do udania się do lokali wyborczych w dniu wyborów samorządowych;
- **częstotliwość wyborów** – socjologdy wyborów zwracają uwagę na zależność pomiędzy liczbą głosowań a poziomem frekwencji; im częściej wyborcy chodzą głosować, tym niższa może być frekwencja wyborcza²; w latach 2000–2002 mogło wystąpić takie zjawisko, które

¹ Źródłem wyników badań sondażowych jest dwutygodnik „Polska Scena Polityczna – Vademecum Partii i Ugrupowań Politycznych” 2002, nr 9 (1–15 maja), s. 40.

² A. Żukowski: *Systemy wyborcze – wprowadzenie*. Olsztyn 1999, s. 121.

obniżyło poziom frekwencji w wyborach w 2002 roku, w 2000 roku bowiem miały miejsce wybory prezydenckie, w 2001 – parlamentarne, a rok później – opisywane wybory samorządowe;

- **czynniki geograficzne i termin wyborów** – pod tym względem większe znaczenie ma termin wyborów; mimo że współcześnie przy ocenie poziomu frekwencji nie bierze się zasadniczo pod uwagę warunków pogodowych, to jednak w październiku 2002 roku warunki te okazały się szczególnie niesprzyjające, zarówno w czasie prowadzenia kampanii wyborczej, jak i w dniu samych wyborów samorządowych; warunki klimatyczne, zwłaszcza padające często deszcze, mogły być dodatkowym czynnikiem zniechęcającym potencjalnych wyborców do pójścia do urn wyborczych; dlatego być może lepszym terminem przeprowadzania każdego wyborów mogłaby być pora wcześniejsza, czyli termin wrześniowy czy nawet czerwcowy; tak pierwotnie planowano przeprowadzić wybory samorządowe w 2002 roku, nie odbyły się one jednak w tym terminie, aczkolwiek z innych powodów.

Tabela 1

Frekwencja w wyborach do sejmików województw w 2002 roku

Województwo	Frekwencja [%]	Województwo	Frekwencja [%]
Świętokrzyskie	50,42	Pomorskie	44,42
Podkarpackie	49,85	Zachodniopomorskie	43,60
Lubelskie	48,81	Lubuskie	43,50
Mazowieckie	46,14	Dolnośląskie	42,71
Podlaskie	45,99	Łódzkie	41,75
Małopolskie	45,91	Opolskie	40,61
Wielkopolskie	45,91	Kujawsko-pomorskie	40,17
Warmińsko-mazurskie	45,78	Śląskie	37,96

Źródło: Dane Państwowej Komisji Wyborczej

Jak wynika z zaprezentowanych danych, na najwyższym poziomie frekwencja w wyborach do sejmików województw w 2002 roku kształtowała się w regionie świętokrzyskim. Tylko tutaj bowiem więcej niż połowa społeczności regionalnej (50,42%) zdecydowała się wybrać swoich reprezentantów do parlamentu regionalnego. Spora liczba osób zagłosowała jeszcze w województwach podkarpackim (49,85%) oraz lubelskim (48,81%). Natomiast w wyborach do Sejmiku Województwa Śląskiego do urn wyborczych zdecydowała się udać

najmniejsza liczba głosujących, czyli zaledwie 37,96%. Wynik ten plasuje województwo śląskie wyraźnie poniżej średniej krajowej wynoszącej w tych wyborach 44,23%.

W porównaniu z rokiem 1998 wybory do sejmiku śląskiego spotkały się niestety z mniejszym zainteresowaniem, ponieważ cztery lata wcześniej liczba osób, które zdecydowały się udać do urn wyborczych, wynosiła 41,41% ogólnej liczby uprawnionych do głosowania w regionie i była wyższa o 3,45%. Stosunkowo niską frekwencją wyborczą wyróżniały się ponadto województwa: kujawsko-pomorskie (40,17%), opolskie (40,61%) oraz łódzkie (41,75%).

Spośród wszystkich województw w 2002 roku Śląsk był jednym z regionów, w których oddano najmniejszą liczbę głosów nieważnych, czyli 11,47%. Oznacza to jednak wzrost liczby tych głosów w stosunku do roku 1998 o 3,94%. Trudno jednoznacznie wytłumaczyć zaistniałą sytuację. Być może przeprowadzenie pierwszej tury wyborów bezpośrednich w jednym dniu z wyborami do rad gmin, powiatów i sejmików województw było dodatkowym utrudnieniem powodującym oddawanie głosów nieważnych przez wyborców mniej zorientowanych. Każda z kart wyborczych miała inny kolor, mimo to niejednokrotnie dochodziło do pomyłek wynikających z nieświadomości, na jakiej karcie na kogo oddać głos. Poza tym szczególnie uciążliwe wydawało się to osobom starszym, a ze statystyk wyborczych wynika, że częściej chodzą głosować osoby w bardziej zaawansowanym wieku aniżeli młodsze.

Jeszcze inna sytuacja wystąpiła w gminach najmniejszych o liczebności do 20 tys. mieszkańców, gdzie radnych gminy wybierano według systemu większościowego, czyli głosowano na tylu radnych, ile mandatów było do obsadzenia w danej gminie. To oznacza, że według innych reguł mieszkańcy ci wybierali radę powiatu i radnych sejmiku województwa, a w jeszcze inny sposób – wójta gminy. Taka kompilacja sposobów wybierania mogła zwiększać procent głosów nieważnych.

Najmniejsza liczba głosów oddanych nieważnie padła w województwie pomorskim, gdzie 10,86% głosów zostało oddanych w sposób niewłaściwy. Stosunkowo mniejszą liczbę głosów nieważnych oddali również mieszkańcy regionu podkarpackiego, gdzie liczba ta kształtowała się na poziomie 11,16% ogólnej liczby głosów.

Głosy oddane nieważnie ogółem na terenie kraju stanowiły 14,43%, czyli niemal 1,9 mln. Okazuje się, że gdy spojrzeć na procent głosów nieważnych oddanych podczas wybierania pozostałych rad, to najczęściej kłopotów głosującym sprawiło oddanie ważnego głosu w wyborach do sejmików województw. Z kolei największą liczbę osób, które

oddaly swoje głosy błędnie, zanotowano wśród wyborców zamieszkujących region dolnośląski. Stanowiły one nieco ponad 19%. Następne dwa województwa, które przodowały pod tym względem, to podkarpackie z 17,83% głosów oddanych nieważnie oraz region mazowiecki. Mieszkańcy Mazowsza oddali 17% głosów nieważnych.

Rezultaty wyborcze w skali kraju

Charakterystyka społeczno-demograficzna

We wszystkich województwach w kraju, zarówno w roku 1998, jak i w roku 2002, wybory do sejmików województw zostały przeprowadzone, ponieważ nigdzie nie zanotowano równej lub mniejszej liczby kandydatów niż liczba mandatów do obsadzenia w danym regionie i okręgu wyborczym.

W 2002 roku ogółem wybrano 561 radnych wojewódzkich, czyli mniej o 294 przedstawicieli regionalnych niż cztery lata wcześniej.

Tabela 2
Radni wojewódzcy w 1998 i 2002 roku w skali kraju
według płci

Płeć	1998		2002	
	liczba	procent	liczba	procent
Kobiety	93	10,88	81	14,44
Mężczyźni	762	89,12	480	85,56
Ogółem	855	100,00	561	100,00

Źródło: Dane Państwowej Komisji Wyborczej

Gdy przyjrzeć się statystyce wyborczej ze względu na płeć osób, które zdobyły mandaty radnych województw w skali kraju, widać wyraźnie, że w roku 2002 zwiększył się udział kobiet, które zdobyły fotel radnej wojewódzkiej (o 3,56%), w stosunku do ogólnej liczby zdobytych mandatów. Zjawisko to wystąpiło wraz z jednoczesnym spadkiem liczby wybranych mężczyzn. Porównując te lata, można zauważyć stopniowy wzrost liczby kobiet angażujących się w politykę regionalną województw. Przejawiało się to zarówno zwiększoną liczbą kandydatek startujących na radne wojewódzkie w 2002 roku, jak i większą liczbą tych kobiet, którym udało się zdobyć fotel radnej sejmiku regionalnego.

Tabela 3

Radni wojewódzcy w skali kraju w 2002 roku według płci i wieku

Przedziały wiekowe	Liczba radnych	Procent	Liczba kobiet	Procent	Liczba mężczyzn	Procent
Do 30 lat	37	6,60	8	9,88	29	6,04
30–39 lat	69	12,30	7	8,64	62	12,92
40–49 lat	211	37,91	29	35,80	182	37,92
50–59 lat	183	32,62	31	38,27	152	31,67
60–69 lat	55	9,80	6	7,41	49	10,20
70 lat i więcej	6	1,07	0	0,00	6	1,25
Ogółem	561	100,00	81	100,00	480	100,00

Źródło: Na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej i opracowania własnego

Największa liczba kobiet, które zdobyły mandat radnej wojewódzkiej, zarówno w 1998 roku, jak i w roku 2002, przypadła na województwo mazowieckie. Uzyskały one kolejno 13 i 9 mandatów. W 1998 roku kobiety stanowiły tutaj 16,25% ogólnej liczby radnych sejmiku, z kolei cztery lata później ich udział w ogólnej liczbie radnych regionalnych na Mazowszu zwiększył się do 17,65%. Właściwie w większości sejmików w skali kraju wzrósł udział kobiet w stosunku do ogólnej liczby radnych regionalnych. Odsetek radnych płci żeńskiej uległ nieznacznemu zmniejszeniu w 2002 roku jedynie w województwie pomorskim i na Śląsku. Natomiast w podkarpackim i mazurskim wybrane w 2002 roku kobiety stanowiły taki sam odsetek radnych sejmiku jak cztery lata wcześniej. Można powiedzieć, że w roku 2002 i w 1998 najmniej sfeminizowany był sejmik świętokrzyski, tutaj bowiem we wskazanych latach radną została wybrana zaledwie 1 kobieta.

Jeżeli chodzi o wiek radnych wybranych ogółem w skali kraju do sejmików w 2002 roku, to największa ich liczba była w wieku średnim, od 40 do 49 lat; radni ci stanowili ponad 1/3 ogólnej liczby radnych. Kolejną grupą pod względem liczebności były osoby w wieku bardziej zaawansowanym, czyli od 50 do 59 lat, stanowiące także niemałą część, bo niemal 33%. Radni w wieku najstarszym, powyżej 70. roku życia, tworzyli grupę najmniej liczną, stanowiącą nieco ponad 1% ogólnej liczby radnych, i w grupie tej znajdowali się tylko mężczyźni. Niestety, społeczności regionalne rzadziej decydowały się powierzyć mandat radnego wojewódzkiego osobom w wieku młodszym, do 39. roku życia. Dzięki poparciu udzielonemu kandydatom w wieku od 40 lat wżwyż stanowili oni ponad 3/4 ogólnej populacji radnych sejmików.

Najliczniejszą grupę wiekową radnych wśród kobiet tworzyły przedstawicielki płci żeńskiej w wieku od 50 do 59 lat. Stanowiły one niemal 39% ogólnej liczby kobiet. Najmniejsza liczba radnych płci żeń-

skiej to kobiety w wieku najstarszym, czyli powyżej 60. roku życia – za ledwie 6 kobiet w skali kraju.

Wśród mężczyzn wyglądało to nieco inaczej. Przede wszystkim najliczniejsi byli panowie w wieku od 40 do 49 lat, stanowiący niemal 38% ogólnej liczby mężczyzn. Z kolei mężczyźni w wieku najbardziej zaawansowanym, czyli powyżej 60. roku życia (11,45%), tworzyli grupę liczniejszą zarówno od rówieśniczek, jak i grupy radnych w wieku najmłodszym. Równie spora była grupa mężczyzn w wieku od 50 do 59 lat, którym udało się zdobyć fotel radnego sejmiku; stanowili oni prawie 1/3 ogólnej liczby radnych tego szczebla płci męskiej.

Wyniki wyborcze

Dokonując podsumowania wyników wyborczych w 2002 roku w skali kraju, można zauważyć, że zwycięstwo odniosła koalicja Sojusz Lewicy Demokratycznej – Unia Pracy, zdobywając największą liczbę mandatów w wyborach do rad gmin powyżej 20 tys. mieszkańców, rad powiatów, miast na prawach powiatów oraz do sejmików województw. W małych gminach, do 20 tys. mieszkańców, najwięcej mandatów uzyskało Polskie Stronnictwo Ludowe, a Sojusz znalazł się na drugim miejscu. Zupełnie odrębnym przypadkiem okazała się stolica Polski, gdzie w radzie miasta największą liczbę miejsc zdobyło Prawo i Sprawiedliwość – 24 mandaty, następnie Sojusz Lewicy Demokratycznej – Unia Pracy – 20 mandatów, a trzecią siłą polityczną okazała się Platforma Obywatelska z 8 mandatami.

Natomiast w wyborach bezpośrednich częściej wygrywali kandydaci centroprawicowi aniżeli lewicowi. Zatem nierzadko zdarzały się przypadki takiego ukształtowania władzy samorządowej w mieście, że większość w radzie przypadała koalicji lewicowej, podczas gdy prezydentem miasta zostawał kandydat z przeciwnej strony sceny politycznej.

W wyborach regionalnych specyficzna sytuacja zaistniała w sejmiku mazowieckim, gdzie wprawdzie największą liczbę mandatów zdobyła koalicja Sojusz Lewicy Demokratycznej – Unia Pracy, ale tutaj Platforma Obywatelska oraz Prawo i Sprawiedliwość wystawiały osobno swoje listy. W wyniku tego zdobyły kolejno 5 i 10 mandatów. Powstała zatem szansa na zdobycie największej liczby miejsc w sejmiku mazowieckim, ale pod warunkiem wspólnego startu w wyborach. Natomiast w wyborach do Sejmiku Województwa Podkarpackiego obie partie wystawiły swoich kandydatów i zdobyły mandaty w ramach zawiązanego komitetu regionalnego o nazwie „Podkarpacie Razem”.

W 1998 roku Sojusz Lewicy Demokratycznej zwyciężył w 7 województwach, natomiast siły centroprawicowe większą liczbę głosów zdobyły w 9 regionach. Największymi ośrodkami politycznego centrum okazały się województwa mazowieckie i śląskie, gdzie Unia Wolności w stosunku do innych województw zdobyła największą liczbę głosów.

Tabela 4
Mandaty uzyskane przez komitety ogólnopolskie w sejmikach województw w 2002 roku

Województwo \ Partia polityczna	SLD - UP	Samoobrona	LPR	PO i PiS	PSL
Zachodniopomorskie	13	7	6	3	1
Lubuskie	17	4	3	4	2
Dolnośląskie	12	8	6	6	2
Pomorskie	9	6	6	14	1
Wielkopolskie	13	7	6	8	5
Opolskie	11	3	3	3	3
Kujawsko-pomorskie	13	8	6	3	3
Łódzkie	12	10	6	2	2
Śląskie	20	6	7	10	0
Małopolskie	8	4	9	10	2
Świętokrzyskie	10	7	3	3	3
Mazowieckie	14	8	7	0	0
Warmińsko-mazurskie	13	5	4	5	3
Podlaskie	9	5	7	6	3
Lubelskie	9	8	7	2	7
Podkarpackie	6	5	9	0	6

W 2002 roku koalicja Sojuszu Lewicy Demokratycznej i Unii Pracy ogółem w skali kraju w wyborach do sejmików województw uzyskała największą liczbę mandatów – 189, co stanowiło w sumie 33,70% ogólnej liczby głosów oddanych przez społeczeństwo. Na kolejnym miejscu pod względem liczby zdobytych mandatów znalazły się partie określane mianem skrajnych i antyeuropejskich, czyli Samoobrona (18%) i Liga Polskich Rodzin (ponad 16%). Osiągnięty wynik wyborczy należy uznać za sukces tych ugrupowań, zwłaszcza Samoobrony. Zwyciężyła ona w potyczce wyborczej z Polskim Stronnictwem Ludowym, które uzyskało niemal o 8% mniej głosów.

Centroprawicowa koalicja Platforma Obywatelska – Prawo i Sprawiedliwość łącznie uzyskała w sejmikach nieco ponad 14% manda-

tów, czyli znalazła się na czwartym miejscu w skali kraju, jeśli chodzi o liczbę uzyskanych głosów. Nie był to jednak rezultat zadowalający dla obu ugrupowań, zwłaszcza chyba dla Prawa i Sprawiedliwości, które osiągnięty wynik wyborczy uznało za porażkę.

Z powyborczego punktu widzenia nie można powiedzieć, aby koalicja ta funkcjonowała w sposób w pełni udany. Przede wszystkim powodem tak ukształtowanego wyniku wyborczego mogła być rywalizacja tocząca się między liderami obu partii w stolicy oraz start kandydatów tych ugrupowań z osobnych list komitetów. Dlatego znaleźli się tacy obserwatorzy życia politycznego, niebezpiecznie określający tę koalicję za właściwie „związek nie do końca skonsumowany”³, a poniekąd nawet nieco fikcyjny.

Tabela 5

Liczba uzyskanych mandatów przez komitety w wyborach do sejmików województw w 2002 roku

Komitet wyborczy	Uzyskane mandaty	Procent
Sojusz Lewicy Demokratycznej – Unia Pracy	189	33,70
Samoobrona	101	18,00
Liga Polskich Rodzin	92	16,40
Platforma Obywatelska – Prawo i Sprawiedliwość	79	14,08
Platforma Obywatelska	5	0,89
Prawo i Sprawiedliwość	10	1,78
Polskie Stronnictwo Ludowe	58	10,34
Unia Samorządowa	3	0,53
Pozostałe komitety (Wspólnota Samorządowa na Śląsku, Wspólnota Małopolska, „Podkarpacie Razem” i Mniejszość Niemiecka)	24	4,28

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników wyborczych

Znikła zupełnie partia politycznego centrum, jaką jest Unia Wolności. Poniosła ona w 2002 roku niemal całkowitą klęskę w wyborach do sejmików regionalnych i nie tylko. Nawet w województwach, w których w 1998 roku ugrupowanie to zdobyło największą liczbę głosów, czyli w mazowieckim i śląskim, teraz uzyskało znikome poparcie, zdobywając 1 mandat tylko na Śląsku. 2 mandaty wywalczyła jeszcze partia w wyborach do sejmiku dolnośląskiego.

³ Patrz zwłaszcza: P. Z a r e m b a: *Buntu raczej nie było*. „Rzeczpospolita” z 6 listopada 2002.

Jeśli chodzi o rozmieszczenie terytorialne i liczbę zdobytych mandatów, koalicja Sojuszu Lewicy Demokratycznej i Unii Pracy wygrała wybory aż do 13 sejmików w skali kraju. W 2 województwach – małopolskim i pomorskim – wygrała koalicja Platforma Obywatelska – Prawo i Sprawiedliwość. Pomorskie było tym województwem, gdzie Platforma Obywatelska cieszyła się największą popularnością, w najważniejszych bowiem miastach tego regionu, jak Gdynia, Gdańsk i Sopot, fotele prezydentów miast zdobyli kandydaci Platformy Obywatelskiej, formacji politycznej określanej mianem centroprawicowej⁴. Dodatkowo Wojciech Szczurek, obecny prezydent Gdyni, ustanowił właściwie rekord Polski, zdobywając 77% poparcia wśród mieszkańców miasta. Również do rady miasta zdołał wprowadzić największą liczbę radnych z własnego komitetu wyborczego.

W jednym województwie, podkarpackim, zwyciężyła Liga Polskich Rodzin, zdobywając 27,3% ogólnej liczby mandatów w sejmiku. Co istotne, to właśnie w sejmiku podkarpackim 7 mandatów zdobył regionalny komitet wyborczy, prawicowe „Podkarpacie Razem”.

Kształt samorządowej ordynacji wyborczej, chociaż nie jedynie, spowodował, że jeszcze tylko w 3 sejmikach w skali kraju znaleźli się radni wojewódzcy, reprezentujący komitety *stricte* regionalne. Były to: Mniejszość Niemiecka, która w opolskim zdobyła 7 mandatów, Wspólnota Małopolska – 6 mandatów, oraz Wspólnota Samorządowa Województwa Śląskiego – 4 mandaty. Regiony małopolski i śląski okazały się tymi nielicznymi, w których do sejmiku regionalnego udało się wprowadzić swoich radnych byłym marszałkom województw o konotacjach prawicowych, Markowi Nawarze oraz Janowi Olbrychtowi⁵.

Wynik wyborów na Śląsku

Wybory na Śląsku w 2002 roku przeprowadzono w 2643 obwodowych komisjach wyborczych⁶. Komitety startujące do Sejmiku Woje-

⁴ Platformę Obywatelską można było tak określić jeszcze podczas kampanii do opisywanych wyborów samorządowych, ponieważ łączyła w sobie właściwie dwie opcje polityczne – bardziej prawicową reprezentowaną przez Macieja Płażyńskiego oraz *stricte* centrową reprezentowaną przez Andrzeja Olechowskiego oraz Donalda Tuska (jak sami to określili). Po wyborach wiadomo jednak, że doszło do faktycznego uwidocznienia się tego rozłamu w łonie partii.

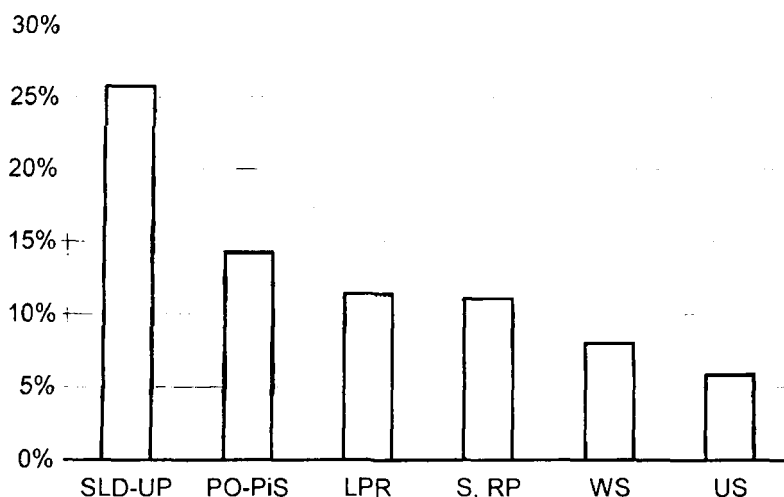
⁵ Patrz: J. P a r a d o w s k a: *Kogośmy wybrali. Przegrani zwycięzcy*. „Polityka” 2002, nr 45, s. 20–22.

⁶ Wyniki wyborów samorządowych w 2002 r. pochodzą z informacji Wojewódzkiej Komisji Wyborczej w Katowicach z dnia 5 listopada 2002 r.

wództwa Śląskiego musiały uzyskać 5% wszystkich ważnych głosów w skali regionu, by uczestniczyć w podziale mandatów w okręgach. Należało zatem uzyskać ponad 62 tys. głosów, aby dany komitet mógł mieć szansę na zdobycie mandatów w sejmiku. Przekroczyć ten próg udało się tylko 6 komitetom: 2 koalicyjnym komitetom wyborczym (ogólnokrajowy i regionalny), 2 komitetom wyborczym wyborców (ogólnokrajowy i regionalny) oraz 2 komitetom wyborczym utworzonym przez partie polityczne. Łącznie więc mandat w sejmiku śląskim otrzymali kandydaci, którzy startowali z 4 ogólnopolskich komitetów wyborczych i 2, które nie zarejestrowały się jako ogólnopolskie, w tym 1 *stricte* regionalny – Wspólnota Samorządowa Województwa Śląskiego byłego marszałka Jana Olbrychta.

Komitety, których kandydaci zdobyli mandaty radnych wojewódzkich, uzyskały w skali Śląska w wyborach do sejmiku następujące poparcie:

- Koalicyjny KW Sojusz Lewicy Demokratycznej – Unia Pracy – 25,77%,
- Koalicyjny KW Platforma Obywatelska – Prawo i Sprawiedliwość – 14,21%,
- KW Liga Polskich Rodzin – 11,36%,
- KW Samoobrona RP – 11,05%,
- KW Wyborców Wspólnota Samorządowa Województwa Śląskiego – 7,95%,
- Krajowy KW Wyborców Unia Samorządowa – 5,81%.



Wykres 1. Rezultat wyborczy do sejmiku śląskiego z 27 października 2002 r.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników wyborczych

Na czoło więc zdecydowanie wysunęła się koalicja Sojuszu Lewicy Demokratycznej i Unii Pracy, deklasując prawie pozostałych rywali. Zdobyte poparcie w wyborach pozwoliło jej uzyskać aż 20 mandatów w Sejmiku Województwa Śląskiego.

Na kolejnym miejscu znalazła się druga z koalicji, Platforma Obywatelska – Prawo i Sprawiedliwość, która zdobyła już znacznie mniej mandatów, bo jedynie 10.

Zbliżone poparcie, a co za tym idzie – zbliżoną liczbę miejsc w sejmiku, zdobyły komitety 2 partii politycznych, Ligi Polskich Rodzin oraz Samoobrony RP. Uzyskany wynik wyborczy pozwolił wywalczyć kolejno 7 i 6 mandatów radnych województwa. Natomiast Unia Samorządowa, czyli Unia Wolności zdobyła zaledwie 1 miejsce w sejmiku województwa i był to jeden z 3 mandatów, jakie zdołał wywalczyć ten komitet w wyborach do sejmików w skali kraju. Niestety okazało się zarazem, że ten wynik wyborczy przyniósł właściwie polityczną klęskę swoistemu centrum na scenie polityki ogólnokrajowej, jakie stworzyła Unia Wolności.

Tabela 6

Podział mandatów w okręgach wyborczych w wyborach do Sejmiku
Województwa Śląskiego w 2002 roku

Komitet	Okręg wyborczy nr 1	Okręg wyborczy nr 2	Okręg wyborczy nr 3	Okręg wyborczy nr 4	Okręg wyborczy nr 5	Okręg wyborczy nr 6	Okręg wyborczy nr 7	Razem
KKW SLD – UP	3	2	3	2	3	3	4	20
KW PO – PiS	1	2	2	1	2	1	1	10
KW LPR	1	1	1	1	1	1	1	7
KW Samoobrona RP	1	1	1	1	0	1	1	6
KWW WSWŚ	1	1	0	2	0	0	0	4
KKWW US	0	0	0	0	1	0	0	1
Ogółem	7	7	7	7	7	6	7	48

Źródło: Na podstawie opracowania Wojewódzkiej Komisji Wyborczej w Katowicach

Jak wynika z przedstawionej tabeli, cieszący się największym poparciem komitet Sojuszu Lewicy Demokratycznej – Unii Pracy w wyborach do sejmiku śląskiego uzyskał w zasadzie równomierne popar-

cie, chociaż należy wskazać pewne wyznaczniki tego poparcia. Najmniejszy odsetek głosów komitet SLD – UP uzyskał w okręgu wyborczym katowickim (nr 2), co uwidoczniło się w zdobyciu tutaj małej liczby mandatów w wyborach do sejmiku śląskiego. Drugi okręg wyborczy tworzyły przede wszystkim miasta Katowice, Tychy i Mysłowice. W Katowicach do rady miasta najwięcej mandatów przypadło siłom centroprawicowym, a wygrał zdecydowanie w wyborach na prezydenta miasta ich kandydat Piotr Uszok. Tychy natomiast zawsze charakteryzowały się występowaniem szerszego elektoratu centrowo-prawicowego. I chociaż w radzie miasta Sojusz Lewicy Demokratycznej i Unia Pracy zdobyły największą liczbę mandatów (7), to również siły z przeciwnej strony sceny politycznej uzyskały niemałe poparcie: Liga Polskich Rodzin – 4 mandaty (najlepszy uzyskany wynik w wyborach do rad w skali regionu), Platforma Obywateli Prawych i Sprawiedliwych – 5 mandatów (sojusz PO – PiS) oraz Unia Wolności – 3 mandaty. Z kolei niezależny kandydat centroprawicy (faktycznie popierany przez Unię Wolności) Andrzej Dziuba zdobył fotel prezydenta miasta. Także 2 mandaty koalicja uzyskała w okręgu wyborczym nr 4 – z głównymi miastami Bytomiem i Gliwicami. Nieco bardziej ten fakt może dziwić zwłaszcza w przypadku Bytomia, gdzie w wyborach prezydenckich zwyciężył lewicowy kandydat, Krzysztof Wójcik. Także w radzie miasta koalicja ta uzyskała największą liczbę mandatów (7), czyli taką samą jak organizacja „Porozumienie dla Bytomia”.

Wszyscy kandydaci Sojuszu Lewicy Demokratycznej – Unii Pracy, którzy startowali do sejmiku z pierwszych miejsc na listach wyborczych, uzyskali mandaty. Poza tym to właśnie kandydaci tego komitetu, w największej liczbie przypadków, dostali się do sejmiku również z dalszych miejsc. Wśród liderów list dużym poparciem cieszył się między innymi Marek Trombski, startujący w okręgu bielskim (nr 1), wiceprzewodniczący w sejmiku śląskim pierwszej kadencji, który zdobył przeszło 16 tys. głosów.

Jednakże rekord w wyborach do sejmiku śląskiego ustanowił Michał Czarski, który kandydował z miejsca pierwszego w okręgu nr 7, zdobywając ponad 21 tys. głosów. Zresztą w okręgu tym, czyli sosnowieckim, wchodzącym w skład Zagłębia Dąbrowskiego, gdzie największe poparcie w wyborach uzyskują zazwyczaj siły lewicowe, kandydaci tej koalicji zdobyli prawie 1/3 wszystkich uzyskanych głosów w głosowaniu do sejmiku. I tutaj też uzyskali największą liczbę (4) mandatów. A miejsca w sejmiku wywalczyli także kandydaci, którzy startowali z miejsc: trzeciego (Małgorzata Ochęduszek-Ludwik), piątego

(Tadeusz Fudała), a nawet siódmego (Marian Gajda) na listach wyborczych.

Pozostałe osoby, które dostały się do sejmiku, kandydowały z następujących miejsc: drugich (Paweł Wieczorek, Wiesław Maras, Alfred Brudny), czwartych (Karol Stasica, Jadwiga Hyrczyk-Franczyk, Andrzej Dobrzański, Krzysztof Nowak), piątego (Jolanta Kopiec), szóstego (Irena Pierchała) i ostatniego (Henryk Szczerba) na liście wyborczej. Można zatem powiedzieć, że koalicja Sojusz Lewicy Demokratycznej – Unia Pracy cieszyła się w regionie śląskim na tyle dużym poparciem, że znaczną szansę dostania się do sejmiku mieli również startujący z odleglejších miejsc. Zależność ta nie zachodziła w tak wysokim stopniu, jeśli chodzi o pozostałe komitety wyborcze, które zdobyły mandaty w sejmiku śląskim.

Siłą polityczną, która uzyskała drugi rezultat w wyborach do sejmiku śląskiego, była koalicja Platformy Obywatelskiej – Prawa i Sprawiedliwości. W każdym z okręgów wyborczych (oprócz piątego) mandat uzyskali kandydaci tego komitetu, którzy startowali z miejsc pierwszych na listach wyborczych. Po 2 miejsca koalicja zdobyła w okręgu katowickim (nr 2), rybnickim (nr 3) oraz chorzowskim (nr 5). Kandydatka koalicji, która uzyskała największe poparcie wśród mieszkańców regionu, to Halina Rozpondek, startująca z pierwszego miejsca w okręgu częstochowskim. Zdobyła niemal 13,5 tys. wskazań. Sporym poparciem cieszył się także Czesław Żelichowski (11,5 tys. głosów), który startował w okręgu sosnowieckim, mało przychylnym kandydatom o afiliacji prawicowej czy centrowej.

Największe poparcie koalicja Platformy Obywatelskiej – Prawa i Sprawiedliwości uzyskała w okręgu katowickim (nr 2). Tutaj z pierwszego miejsca kandydował Jędrzej Jędrych, wiceprezes Prawa i Sprawiedliwości w regionie śląskim, który także zdobył niemałą liczbę głosów (blisko 10 tys.). Mandat otrzymał również znany działacz prawicowy i radny sejmiku śląskiego pierwszej kadencji, Alojzy Lysko (przeszło 7 tys. głosów).

Ponadto w okręgu nr 3 – rybnickim – kandydując z miejsca piątego, mandat uzyskał Grzegorz Janik, a w okręgu wyborczym nr 5 (chorzowskim) oprócz Grzegorza Szpyrki mandat w sejmiku zdołał wywalczyć także młody działacz Prawa i Sprawiedliwości z Czeladzi – Michał Wójcik, kandydując z odległej siódmej pozycji.

Poparcie dla Ligi Polskich Rodzin również rozłożyło się względnie równomiernie w całym regionie. Wszędzie bowiem po 1 mandacie radnego wojewódzkiego otrzymali kandydaci tego komitetu, startujący z pierwszego miejsca. Największym poparciem Liga cieszyła się wśród

mieszkańców okręgu bielskiego (nr 1), gdzie zdobyła nieco ponad 21% ogólnej liczby uzyskanych głosów w wyborach do sejmiku. Wśród kandydatów komitetu najliczniejsze poparcie uzyskał radny pierwszej kadencji sejmiku Bernard Szweda (ponad 10 tys. głosów), który startował w okręgu nr 3, czyli rybnickim. Najbardziej znany z liderów Ligi Polskich Rodzin w regionie i jednocześnie pełnomocnik tego komitetu na Śląsk, Stanisław Zapała, kandydując w okręgu katowickim (nr 2), również uzyskał sporą liczbę wskazań (9,8 tys.). Zaskoczeniem natomiast był fakt, że Antoni Sosnowski w okręgu sosnowieckim zdołał wywalczyć mandat.

Poparcie dla Samoobrony RP w wyborach do Sejmiku Województwa Śląskiego w 2002 roku rozłożyło się też niemal równomiernie na terenie całego regionu. Komitet uzyskał 6 mandatów i jedynie w okręgu chorzowskim nie wywalczył żadnego. Każdy z kandydatów, który zdobył mandat, znajdował się na pierwszym miejscu listy w swoim okręgu. Największe poparcie, co charakterystyczne, Samoobrona uzyskała w okręgu, w którym największą liczbę głosów zdobyli kandydaci lewicowi, czyli w sosnowieckim. Tu jednocześnie startujący z pierwszego miejsca Jan Grela wywalczył ponad 10,2 tys. głosów. Znaczy to, że okazał się najliczniej popieranym kandydatem Samoobrony do sejmiku na Śląsku. Natomiast w okręgu gliwickim (nr 4) mandat zdobył najmłodszy, wówczas 23-letni, radny wojewódzki sejmiku śląskiego drugiej kadencji, Dariusz Staszyński – student V roku politologii Uniwersytetu Śląskiego oraz działacz „młodzieżówki” Samoobrony RP.

Wspólnota Samorządowa Województwa Śląskiego 4 wywalczone mandaty uzyskała w okręgach bielskim, katowickim i gliwickim. Największym poparciem komitet cieszył się w okręgu nr 4, czyli w Gliwicach, gdzie zdobył 2 mandaty do sejmiku. Jednak nie było w tym nic zaskakującego, tutaj bowiem właśnie liderką listy była Ludgarda Buzek, która zdobyła niebagatelną liczbę głosów – 18 tys. Pod względem liczby uzyskanych głosów ustąpiła ona tylko Michałowi Czar-skiemu z Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Druga radna z okręgu na tej liście, Maria Pańczyk-Poździej, dziennikarka Polskiego Radia w Katowicach, mandat uzyskała, startując z dalszego, czwartego miejsca.

W okręgu nr 1, czyli bielskim, z miejsca siódmego, to znaczy ostatniego na liście, kandydował były Marszałek Województwa Śląskiego, Jan Olbrycht. Uzyskał 13,1 tys. głosów mieszkańców regionu i tym samym – mandat radnego.

Z list Wspólnoty Samorządowej startowało także wielu regionalnych działaczy i radnych sejmiku pierwszej kadencji, którzy nie zdołali

zdobyć mandatu. Można tu wymienić między innymi Janusza Frackowiaka – byłego działacza Akcji Wyborczej Solidarność, radnego w pierwszej kadencji sejmiku oraz pierwszego przewodniczącego Sejmiku Samorządowego Województwa Katowickiego. Kolejnym przykładem może być również Jerzy Guła, także były działacz Akcji Wyborczej Solidarność i radny sejmiku pierwszej kadencji oraz były członek Zarządu Województwa Śląskiego.

Ostatnią z sił, która wywalczyła mandat w sejmiku śląskim, okazała się Unia Samorządowa, czyli regionalny komitet Unii Wolności. Uzyskał on zaledwie 1 mandat w parlamencie regionalnym. Mandat zdobył startujący w okręgu wyborczym nr 5, czyli chorzowskim, Antoni Piechniczek, znany trener piłkarski pochodzący z Wisły. Pod względem zdobytego poparcia – 18 tys. głosów – okazał się jednym z trzech rekordzistów wyborów do sejmiku śląskiego w 2002 roku, oprócz Michała Czarskiego i Ludgardy Buzek. Ubieganie się o mandat w sejmiku pod szyldem Unii Samorządowej nie stanowiło jednak dobrej przepustki w tych wyborach samorządowych, wielu bowiem znanych aktorów regionalnej sceny politycznej nie zdołało uzyskać mandatu w sejmiku śląskim drugiej kadencji. Wśród najważniejszych przegranych można tu wymienić przede wszystkim Ryszarda Ostrowskiego, przewodniczącego sejmiku śląskiego kadencji 1998–2002 i jednocześnie przewodniczącego Unii Wolności w regionie. Prócz niego w gronie tym znaleźli się także Lucjan Kępka i Waldemar Jędrusiński – byli członkowie Zarządu Województwa Śląskiego.

Konstatując, można stwierdzić, że Sejmik Województwa Śląskiego drugiej kadencji utworzyło 33 nowych radnych wojewódzkich i tylko 15 tych, którzy zdołali po raz drugi zasiąść w ławach sali byłego Sejmu Śląskiego. Większość z nich (10) byli to radni Sojuszu Lewicy Demokratycznej, następne 3 osoby to radni koalicji Platforma Obywatelska – Prawo i Sprawiedliwość oraz po 1 radnym ze Wspólnoty Samorządowej i Ligi Polskich Rodzin. Największe szanse otrzymania mandatu w sejmiku mieli kandydaci z pierwszych miejsc na listach wyborczych, czyli liderzy list.

Dalsze partie, organizacje i stowarzyszenia, które nie zdobyły mandatów w sejmiku drugiej kadencji, uzyskały w kolejności następujący wynik w regionie:

- KW Polskiego Stronnictwa Ludowego – 4,3%,
- KW Ruchu Autonomii Śląska – 4,23%,
- KW Wyborców Konfederacja Ruch Obrony Bezrobotnych – 3,14%,
- KW Wyborców „Razem Polsce” – 2,12%,
- KW Konserwatywno-Liberalna Partia Unia Polityki Realnej – 2,05%,

- KW Alternatywa Partia Pracy – 1,98%,
- KW Wyborców Antyklerykalna Polska – 1,84%,
- KW Wyborców „Niemcy Ziemi Górnośląskiej” – 1,62%,
- KW Krajowej Partii Emerytów i Rencistów – 1,28%,
- KW Polskiej Unii Gospodarczej – 0,51%,
- KW Konfederacji Polski Niepodległej – 0,39%,
- KW Wyborców Stowarzyszenia Śląska Liga Walki z Rakim – 0,21%,
- KW Wyborców Liga Samorządowa Ziemi Jastrzębskiej – 0,06%.

Wśród komitetów regionalnych, które nie zdołały znaleźć się w sejmiku, najwyższe poparcie społeczne zyskał Ruch Autonomii Śląska, który w okręgu wyborczym rybnickim (nr 3) zdobył niemal 42% wszystkich uzyskanych przez siebie głosów. Komitet Wyborczy „Niemcy Ziemi Górnośląskiej” z kolei największym poparciem cieszył się w okręgu gliwickim (nr 4), gdzie zdobył zbliżoną do poprzedniego komitetu liczbę głosów, czyli 40% wszystkich uzyskanych przez siebie wskazań. 42% wszystkich swoich głosów Komitet Wyborczy „Razem Polsce” Antoniego Macierewicza wywalczył w okręgu bielskim, to znaczy tam, gdzie największym poparciem cieszyła się również Liga Polskich Rodzin. Ponad 18% uzyskanych głosów, czyli największą liczbę, wywalczył Komitet Wyborczy Wyborców Antyklerykalnej Polski w okręgu sosnowieckim, gdzie największe poparcie zdobywa niezmiennie Sojusz Lewicy Demokratycznej. Natomiast Komitet Wyborczy Wyborców Konfederacja Ruch Obrony Bezrobotnych RP największą popularność (22,5%) uzyskał w okręgu katowickim. Komitet Wyborczy Wyborców Liga Samorządowa Ziemi Jastrzębskiej zdobył najmniejszą liczbę głosów w skali regionu (841), ponieważ swoją listę zarejestrował w jednym tylko okręgu – jastrzębskim (nr 3).

Regionalne komitety wyborcze były wyraźnie bardziej aktywne w wyborach 2002 roku niż cztery lata wcześniej, wówczas bowiem wszystkie miejsca w sejmiku śląskim przypadły partiom politycznym, w drugiej zaś kadencji sejmiku partie ogólnopolskie zdobyły 71% mandatów, natomiast pozostałym przypadło 29% miejsc w sejmiku Śląska.

W wyniku wyborów samorządowych w 1998 roku w Sejmiku Województwa Śląskiego znalazły się siły polityczne z następującym poparciem społecznym⁷:

- Akcja Wyborcza Solidarność – 34,70%,

⁷ Na podstawie wyników w „Dzienniku Urzędowym Województwa Katowickiego” z dnia 25 listopada 1998 roku, nr 34, poz. 548.

- Lista Sojuszu Lewicy Demokratycznej – 33,57%,
- Unia Wolności – 14,56%,
- Przymierze Społeczne Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Pracy – Krajowa Partia Emerytów i Rencistów – 5,7%.

Pozostałe komitety wyborcze, które nie weszły do sejmiku, uzyskały następujące poparcie wśród społeczności regionalnej województwa:

- Rodzina Polska – 5,25%,
- Ruch Patriotyczny „Ojczyzna” – 3,26%,
- Ruch Autonomii Śląska – 2,2%,
- Przymierze dla Miasta Górnik Zabrze – 0,23%,
- Stowarzyszenie „Naprzód Śląsk” – 0,20%,
- Komitet Wyborczy Osób Niepełnosprawnych – 0,19%,
- Obywatelski Ruch Obrony Mieszkańców OROM – 0,13%.

Widać, że spadło poparcie dla Sojuszu Lewicy Demokratycznej, który w roku 2002 uzyskał o 7,8% mniej niż w roku 1998. Wyraźny spadek poparcia zanotowała Unia Wolności, która w poprzednich wyborach z roku 1998 uzyskała blisko 9% głosów więcej. Z kolei Polskie Stronnictwo Ludowe oraz Krajowa Partia Emerytów i Rencistów, pozostając w koalicji wyborczej razem z Unią Pracy na potrzeby wyborów w 1998 roku, uzyskały łącznie więcej głosów, niż startując osobno do sejmiku śląskiego cztery lata później (spadek poparcia dla PSL o 1,4%, a dla KPEiR – o 4,42%). W najlepszej sytuacji znalazła się w tym wypadku Unia Pracy, która tylko w koalicji z Sojuszem Lewicy Demokratycznej mogła mieć szansę zdobycia mandatów w samorządzie wojewódzkim.

Konfederacja Polski Niepodległej odnotowała w 2002 roku wynik wyborczy na poziomie niższym o przeszło 2,8%, niż startując poprzednio w 1998 roku w bloku wyborczym o nazwie Ruch Patriotyczny „Ojczyzna”.

Można jeszcze dokonać porównania poparcia dla Ruchu Autonomii Śląska, który wystawił swoje listy do sejmiku Śląska zarówno w 1998, jak i w 2002 roku. W wyniku drugich wyborów samorządowych do parlamentu regionalnego Śląska organizacja ta uzyskała większe poparcie o przeszło 2%, czyli o ponad 22 tys. więcej głosów wśród mieszkańców regionu. Oznacza to, że, stopniowo, nieco większa liczba mieszkańców Śląska jest skłonna akceptować hasła ruchu. Jest to jednak ciągle jeszcze za mała grupa, aby mogła mieć swoją reprezentację w sejmiku.

W 1998 roku Sojusz Lewicy Demokratycznej największą liczbę głosów zdobył w ówczesnych okręgach wyborczych: częstochowskim, Dą-

Tabela 7

Podział mandatów w okręgach wyborczych w wyborach do Sejmiku
Województwa Śląskiego w 1998 roku

Komitet	Okręg wybor- czy nr 1	Okręg wybor- czy nr 2	Okręg wybor- czy nr 3	Okręg wybor- czy nr 4	Okręg wybor- czy nr 5	Okręg wybor- czy nr 6	Okręg wybor- czy nr 7	Okręg wybor- czy nr 8	Okręg wybor- czy nr 9	Okręg wybor- czy nr 10	Okręg wybor- czy nr 11	Suma
AWS	5	5	3	2	2	2	4	3	1	3	1	31
SLD	3	3	2	2	2	2	2	5	4	2	4	31
UW	2	2	1	1	1	1	1	0	1	2	0	12
PS	0	0	0	0	0	0	0	1	0	0	0	1
Ogółem	10	10	6	5	5	5	7	9	6	7	5	75

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników wyborczych

browy Górniczej i sosnowieckim. Zatem nieco inaczej rozłożyła się wielkość poparcia niż cztery lata później. Akcja Wyborcza „Solidarność” miała najwięcej zwolenników w okręgu rybnickim, bielskim i tyskim, czyli w zasadzie w miejscach, gdzie najwyższą liczbę głosów w 2002 roku uzyskała koalicja Platformy Obywatelskiej – Prawa i Sprawiedliwości oraz Liga Polskich Rodzin. Trudno wskazać większe skupisko poparcia na Śląsku dla Unii Wolności, w 1998 roku bowiem największą liczbę głosów zdobyła ona w innych okręgach niż tam, gdzie cztery lata później tak duże poparcie uzyskał kandydat tego komitetu Antoni Piechniczek. Można więc przypuszczać, że mandat w sejmiku wywalczony przez owego kandydata był w wyższym stopniu wyrazem poparcia dla znanego w regionie działacza sportowego aniżeli głosem oddanym na rzecz Unii Wolności przez elektorat tej partii.

Polskie Stronnictwo Ludowe w ramach bloku wyborczego o nazwie Przymierze Społeczne uzyskało mandat w 1998 roku w okręgu częstochowskim. W kolejnych wyborach, choć nie wywalczyło sobie miejsca w sejmiku śląskim, to jednak uzyskało największą liczbę głosów w tym samym okręgu wyborczym.

Sejmik Województwa Śląskiego po wyborach w 2002 roku

Charakterystyka demograficzna radnych wojewódzkich na Śląsku

Wyłoniony Sejmik Województwa Śląskiego drugiej kadencji liczy mniej o 27 radnych wojewódzkich. Jego struktura demograficzna ukształtowała się nieco inaczej niż w pierwszej kadencji.

Tabela 8

Radni Sejmiku Województwa Śląskiego
po wyborach samorządowych w 1998 i 2002 roku według płci

Płeć	1998		2002	
	liczba	procent	liczba	procent
Kobiety	12	16,0	6	12,5
Mężczyźni	63	84,0	42	87,5
Ogółem	75	100,0	48	100,00

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników wyborczych

Przede wszystkim w 2002 roku, w porównaniu z rokiem 1998, w populacji radnych sejmiku śląskiego mniejsza była o 3,5% liczba kobiet. Pomimo że kobiety w 2002 roku częściej wyrażały gotowość uczestniczenia w polityce regionalnej swojego województwa, to jednak społeczność regionalna chętniej wybierała mężczyzn do pełnienia funkcji radnego w sejmiku. Ta tendencja kształtowała się inaczej w skali kraju, ponieważ tam liczba kobiet wśród ogólnej liczby radnych w 2002 roku wzrosła o przeszło 3,5%. W 2002 roku 4 spośród wybranych do sejmiku śląskiego pań liczyły sobie więcej niż 50 lat. Natomiast większość kobiet wybranych do sejmiku pierwszej kadencji (8) tworzyła młodszą pod względem wiekowym grupę – mianowicie do 49. roku życia.

Tabela 9

Radni Sejmiku Województwa Śląskiego w 1998 i 2002 roku
według wieku

Przedziały wiekowe	1998		2002	
	liczba	procent	liczba	procent
Do 30 lat	3	4,00	2	4,16
30–39 lat	7	9,33	6	12,50
40–49 lat	36	48,00	14	29,17
50–59 lat	23	30,67	20	41,67
60–69 lat	6	8,00	6	12,50
70 lat i więcej	0	0,00	0	0,00
Ogółem	75	100,00	48	100,00

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników wyborczych

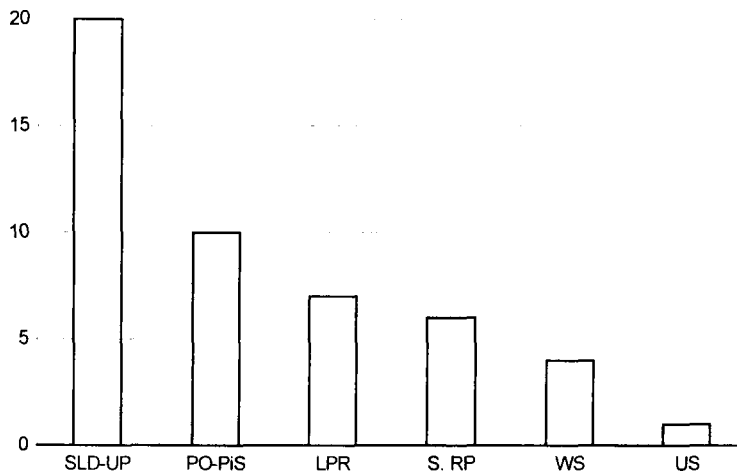
W wyborach 2002 roku wyłoniono bardziej zaawansowaną wiekowo zbiorowość radnych. Więcej bowiem niż połowa wybranych radnych (54,17%) liczyła ponad 50 lat. Tymczasem podczas pierwszych wyborów do sejmiku śląskiego wybrano 61,33% osób w wieku do 49. roku życia. Odmienne sytuacja w tym zakresie kształtowała się w skali

kraju, gdzie największa liczba wybranych w wyniku elekcji w 2002 roku radnych wojewódzkich to byli radni w wieku średnim od 40 do 49 lat (37,91%).

Z kandydatów na radnych wojewódzkich w przedziale wiekowym osób powyżej 70 lat wybrano zaledwie 6 w skali kraju. W województwie śląskim żaden wybrany radny sejmiku pierwszej ani drugiej kadencji nie osiągnął takiego wieku. Natomiast radni w wieku najmłodszym, do 30. roku życia, stanowili populację najmniej liczną wśród radnych sejmików zarówno w skali kraju, jak i w sejmiku śląskim pierwszej oraz drugiej kadencji. Wybierając radnych szczebla regionalnego, wyborcy kierowali się wiekiem, preferując raczej starszego niż młodszego kandydata. Powodowało nimi być może przeświadczenie, że radny starszy bardziej doświadczony i o wyższym poziomie wiedzy będzie lepiej wykonywał swoją funkcję przedstawiciela regionalnego niż osoba w młodszym wieku.

Układ sił politycznych w sejmiku śląskim drugiej kadencji

Rezultaty wyborcze z 27 października 2002 roku ukazały, że główną siłą polityczną w sejmiku śląskim tym razem będzie koalicja Sojuszu Lewicy Demokratycznej i Unii Pracy, czyli inaczej niż w jego pierwszej kadencji, kiedy zarówno prezydium sejmiku, jak i Zarząd Województwa Śląskiego utworzyły siły centroprawicowe.



Wykres 2. Podział mandatów w sejmiku śląskim po wyborach samorządowych w 2002 roku

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników wyborczych

Początkowo pewne perturbacje towarzyszyły wyłonieniu stabilnej większości w sejmiku śląskim i zresztą nie tylko w nim. Marek Borowski w imieniu Sojuszu Lewicy Demokratycznej – Unii Pracy, wyszedł z inicjatywą utworzenia w sejmikach województw koalicji proeuropejskich, czyli w tym wypadku koalicji z Platformą Obywatelską oraz Prawem i Sprawiedliwością⁸.

Na Śląsku prowadzono rozmowy dotyczące zawarcia koalicji Sojuszu z Platformą Obywatelską. Mogła ona mieć w sejmiku łącznie 24 mandaty, czyli do większości potrzeba było dodatkowego wsparcia. Poza tym do końca nie było jasne, czy Platforma będzie tylko wspierać lewicowy zarząd w głosowaniach, czy też wejdzie także w jego skład. Gorącym zwolennikiem takiego układu był na przykład poseł Platformy Obywatelskiej Edward Maniura. Jednak liderzy warszawscy obu ugrupowań centroprawicowych, zwłaszcza Maciej Płażyński oraz Lech Kaczyński, uznali, że kwestie europejskie nie są najważniejsze w sejmikach, wobec tego takie koalicje nie będą zawierane. Przeważały w tym wypadku względy doktrynalne i programowe. Nie wzbierała się przed podjęciem rozmów o powyborczej koalicji Samoobrona RP, która, jak się wydaje, chciała uczestniczyć w sprawowaniu władzy. Podstawą zawieranych sojuszy powyborczych nie stał się bowiem program w zakresie realizowania polityki regionalnej w sejmikach województw. Samoobronę w głównej kwestii, jaką jest obecnie integracja Polski z Unią Europejską, charakteryzuje inne stanowisko niż Sojusz Lewicy Demokratycznej. Partię pod wodzą Andrzeja Leppera, będącą przeciwnikiem integracji z Unią Europejską, określa się mianem antyeuropejskiej. Mimo oczywistych różnic w wielu kwestiach, partie zawarły koalicję w województwie śląskim.

Ostatecznie podczas zawiązywania koalicji rządzących w sejmikach województw wiadomo było, że na pewno ze względów oczywistych nie dojdzie do zawarcia umów pomiędzy Sojuszem Lewicy Demokratycznej – Unią Pracy a Ligą Polskich Rodzin. Liga natomiast zastrzegła, że nie zawrze ewentualnych sojuszy z Platformą Obywatelską. Tak się jednak nie stało w trzech regionach, gdzie doszło do zawiązania koalicji sił centroprawicowych, które wygrały w sejmikach.

Na Podkarpaciu najwięcej mandatów w sejmiku zdobyła Liga Polskich Rodzin (9) i tutaj zawiązano sojusz między innymi z prawicowym komitetem „Podkarpacie Razem”, który utworzyły Platforma Obywatelska oraz Prawo i Sprawiedliwość. Z kolei w Małopolsce i na Pomorzu, gdzie zwyciężyła koalicja Platformy oraz Prawa i Sprawiedli-

⁸ Patrz: M.D. Z d o r t: *Proeuropejskich koalicji nie będzie*. „Rzeczpospolita” z 6 listopada 2002.

wości, doszło także do współpracy z Ligą Polskich Rodzin. Jedyne w tych trzech regionach siły centroprawicowe miały możliwość przejęcia władzy.

W pozostałych województwach w skali kraju władzę na poziomie regionalnym przejęły Sojusz Lewicy Demokratycznej i Unia Pracy wspólnie z Samoobroną bądź Polskim Stronnictwem Ludowym. W niektórych województwach, by uzyskać większość, koalicje musiały stworzyć Sojusz Lewicy Demokratycznej – Unia Pracy – Polskie Stronnictwo Ludowe – Samoobrona. Tak stało się w sejmikach warmińsko-mazurskim, łódzkim, podlaskim oraz mazowieckim. W opolskim 7 mandatów zdobył komitet regionalny Mniejszości Niemieckiej. Wobec tego koalicję rządzącą w województwie utworzyły Sojusz z Mniejszością Niemiecką.

Zawarty sojusz pozwolił na zdobycie 26-osobowej większości w sejmiku śląskim, dzięki której obsadzenie wojewódzkich władz samorządowych miało stać się już tylko formalnością na sesji w dniu 26 listopada 2002 roku. W opozycji „sejmikowej” znalazły się zatem koalicja Platformy Obywatelskiej – Prawa i Sprawiedliwości, Liga Polskich Rodzin oraz Wspólnota Samorządowa Województwa Śląskiego, które dysponowały łącznie 21 mandatami w sejmiku.

Nowym przewodniczącym sejmiku śląskiego został wybrany Zbigniew Wieczorek, reprezentant Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Oprócz niego w ławach prezydium zasiadli także jako wiceprzewodniczący sejmiku Małgorzata Ochęduszek-Ludwik (SLD – UP) oraz Jerzy Kłudka z Samoobrony. Koalicję wsparł swoim 1 głosem Antoni Piechniczek z Unii Wolności, w wyniku czego trzeci fotel wiceprzewodniczącego sejmiku śląskiego przypadł właśnie jemu.

Organ wykonawczy województwa, jakim jest zarząd, utworzyło 4 radnych Sojuszu Lewicy Demokratycznej oraz 1 reprezentant Samoobrony. Marszałkiem Województwa Śląskiego wybrano Michała Czarńskiego (SLD – UP), byłego prezydenta Sosnowca, a jednocześnie osobę, która w wyborach do sejmiku na terenie województwa uzyskała najwyższe poparcie społeczne. Wicemarszałkami zostali Sergiusz Karpiński (SLD – UP) – były poseł na sejm oraz Jan Grela (Samoobrona), nauczyciel. Natomiast członkami zarządu wybrano Wiesława Marasa (SLD – UP) – byłego prezydenta Częstochowy oraz Mariana Jarosza (SLD – UP) – ubiegającego się w wyborach o fotel prezydenta Jastrzębia Zdroju.

Ponieważ możliwości polityczne działających w sejmiku zależą także od składu komisji do poszczególnych spraw, dlatego istotne było, jak rozłożą się siły w tym przypadku i kto obejmie pieczę nad działalnością komisji. Przede wszystkim powołano znacznie mniej komisji

niż w pierwszej kadencji sejmiku. Przewodnictwo 9 otrzymali radni Sojuszu Lewicy Demokratycznej i Unii Pracy, 2 – przedstawiciele Samoobrony, 1 zaś – radni Ligi Polskich Rodzin i Platformy Obywatelskiej – Prawa i Sprawiedliwości. W 2 najważniejszych dla funkcjonowania sejmiku komisjach, czyli Komisji Rewizyjnej oraz Komisji Budżetu, Skarbu i Finansów, przewodnictwo uzyskali radni Sojuszu Lewicy Demokratycznej – Unii Pracy.

Powyborcze koalicje SLD i Samoobrony nie przetrwały jednak próby czasu. W kwietniu 2003 roku doszło do zerwania przez Andrzeja Lepera porozumień, jakie zawarła jego partia z Sojuszem Lewicy Demokratycznej – Unią Pracy w sejmikach. Przywódca Samoobrony motywował swój krok różnicami programowymi obydwu ugrupowań i bezczynnością władz samorządowych w rozwiązywaniu problemów społecznych – zwłaszcza bezrobocia. Samoobrona, jak twierdził, oczekiwała od Sojuszu podjęcia działań wręcz wymuszających na władzy naczelnej poprawę sytuacji społeczno-gospodarczej i finansowej w państwie, co mogłoby się przyczynić również do poprawy sytuacji w regionach. Tak się nie stało, toteż partia zdecydowała się opuścić zawartą koalicję.

Nie wszędzie jednak miała miejsce taka sytuacja, gdyż koalicja rządząca w województwie śląskim właściwie nadal funkcjonowała. Część działaczy Samoobrony pozostała w koalicji, a pozostali wystąpili z niej. Okazało się także, że w wielu innych regionach koalicje nieformalnie działają, chociaż formalnie zostały zerwane. Na przykład w sejmiku wielkopolskim Samoobrona w dalszym ciągu wspierała w głosowaniach Sojusz i jej działacze kontynuowali współpracę nawet za cenę wydalenia z partii Andrzeja Lepera.

Zapowiedź przedterminowych wyborów parlamentarnych spowodowała tak duże poruszenie w łonie wielu innych partii, że do zmian doszło również w obrębie byłej koalicji wyborczej Platformy Obywatelskiej oraz Prawa i Sprawiedliwości. W zasadzie stało się jasne, że w wyborach parlamentarnych oba ugrupowania będą startować osobno. Co istotne, także w sejmiku śląskim doszło 14 kwietnia 2003 roku do rozwiązania koalicji. Prawo i Sprawiedliwość uzyskało 6 mandatów, natomiast Platforma Obywatelska pozostała z 4 miejscami w sejmiku.

Z pewnością wobec zaistniałych wydarzeń w sejmiku śląskim będzie dochodzić do dalszych przeobrażeń w jego składzie osobowym. Niemały wpływ mogą mieć ewentualne przedwczesne wybory parlamentarne. Sytuacja panująca na polskiej scenie politycznej, w tym – na arenach sejmików województw, nie wróży raczej w najbliższym czasie stabilizacji w funkcjonowaniu zawiązanych sojuszy będących u władzy szczebla państwowego czy regionalnego, tak zmiennie bowiem kształtuje się dynamika współczesnego życia politycznego.